

**Łódź**

Cena numeru

**20 gr.**Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z odd. ilust. 5.00 gr

Dla rob. 4.00 gr

C. drosz. do domu 30 gr

**Z przes. poczt.**

Mies. z odd. ilust. 6.00 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.**XVII r.  
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

**ROZWÓJ**

Poniedziałek, 2-go września

№ 243

**„ODEON”**

Przejazd № 2

**„WODEWIL”**

Główna № 1

**„CORSO”**

Zielona № 2

**Dziś i dni następnych****CARLO ALDINI,  
SIGRID ARNO,  
HERMAN PICHA**

w salonowym filmie najnowszej produkcji 29-30 p. t.

**ZEMSTA HISZPANA****TOM MIX**  
i **Bille Dove**

w sensacyjnym filmie p. t.

**Prawo - Bezprawia**  
Nadprogram FARSA.**Snowden****Człowiek, który trzęsie światem**

Charakteryzując kiedyś angielską politykę, powiedział pewien pisarz, że Anglicy lubią zgarniać bogactwa, gdy udaje się im gromadzenie skarbów; zawsze twierdzą, że to Opatrzność im zsyła; własne bogactwo stale przy pisują temu, że jest to widomy znak łaski bo skiej.

Anglik nie zawsze potrafi zdać sobie sprawę z tego, kiedy działa we własnym interesie, a kiedy z obowiązku; pochodzi to stąd, że przyzwyczał się, zupełnie do tego, by to wszystko co robi w interesie osobistym, tłumaczyć poczuciem obowiązku. Tak dziwne pomieszanie pojęć — niewiadomo, co w nim tkwi: spryt czy naiwność — jest cechą znaną wszystkim protestantom angielskich.

Dziwnie odpowiada tu charakterystyka rzeczywistości, tylko że dotąd Anglicy zachowywali stale pewne formy. Grali rolę kramarza moralizując przy tym z manierami dżentelmena.

Sytuacja dzisiejsza o tyle się zmieniła, że Snowden nie jest dżentelmenem. Jego przynależność do partii pracy pozwala na to, by był takim, jakim jest naprawdę, to znaczy Anglikiem i purytaninem. Dla niego Francuzi, Włosi czy Belgowie są tylko papistami, a więc zdaniem jego balwochwalcami i bezbożnikami, a w najlepszym razie istotami lekkomyślnymi i zepsutymi, których djabełskie wybiegi trzeba wyjaśnić. Snowden łatwiej porozumiałby się z Niemcami czy Holendrami, byleby za tę cenę mieć prawo do uważania ich za braci pośledniego gatunku. Wogóle zaś traktuje on wszystkich mieszkańców ładu Europy, tak jak gdyby nie byli wariaci i nawet diabła.

Niewątpliwie nikt się nie spodziewał, że Snowden przejawia tak całkowicie swój zły charakter brutalnego purytanina, wiedziano jednak, że taki charakter posiada. Temu charakterowi zresztą zawdzięcza on swe stanowisko w partii pracy. Jest to człowiek nieprzejednany, mówi stale jeśli nie „prawdę”, to przynajmniej swoją prawdę.

Posiadając te właśnie cechy Snowden bardzo łatwo występować może jako demagog, korzysta też z każdej sposobności, by to robić. Należy do rzędu tych fanatyków, których pożera tajemna ambicja; należy do ludzi, którzy w imię cnoty, której monopol pragną wydrzeć dla siebie, gotowi są obudzić przeciwnika z szacunku, majątku, a gdy trzeba — nawet usunąć go. W przeszłości taki człowiek byłby we Francji Robespierrem, w Anglii — Cromvelem. Jest w nim istotnie coś z Cromvelem, bo choć słaby i nie może chodzić bez lasek, posiada rzadką w dzisiejszych czasach energię i upór.

Wobec tych właściwości Snowdena Mac Donald gra w partii stosunkowo skromną rolę. Był czas, kiedy w Hadze sądzono, że gdy przybędzie tam premier angielski, doda on nieco czystej wody do tego witrjolu, którym karmił konferencję Snowden. Pewnie, że byłoby to możliwe, lecz mało prawdopodobne. Bo Mac Donald nie ma wcale ochoty pokazania przed światem, że właściwie jest pomocnikiem tylko swego pomocnika. Wie on nazbyt dobrze, że Snowdena nie można zmusić do robienia rzeczy, których nie chce robić.

Zresztą optymiści na konferencji nie brali pod uwagę jednego faktu, że ten Snowden, uważany przez wielu arystokratycznych polityków za coś bardzo niemiłego, miał za sobą całą opinię angielską, nawet Churchilla, nawet konserwatywną nawskroś „Morning Post”. Ta opinia angielska, popierająca murem Snowdena, czyniła wrażenie, iż dla prawdziwego dżentelmena było wygodnie zlecić wykonanie przykrej misji człowiekowi, który nie posiada żadnych pretensji do tytułu dżentelmena. Dotąd przedstawiciele Anglii zachowywali zawsze cechy dżentelmeńskie.

Taki typ Snowdena, którego w Europie uważają za socjalistę, mógł wyrosnąć jedynie na swoistym gruncie angielskim. Partja pracy jest tworem nawskroś angielskim. Socjaliści europejscy niech sobie uważają tę partję za

socjalistyczną i niech się cieszą należnością do wspólnej międzynarodówki. Członek partji pracy chętnie będzie do tej międzynarodówki należeć, o ile jednak nie szkodzi ona jego angielskim interesom. Członek partji pracy jest pacyfista, a więc, wielkim stronnikiem rozbrojeń, lecz nie żądajcie od niego, by zgodził się na uśmiercenie angielskiej floty wojennej. Jest on też stronnikiem pojednania narodów, zapomnienie uraz, zredukowania, jak wiemy, długów niemieckich, byle tylko nietknięto tego, co należy się Anglii, choćby chodziło o szelagi.

Ze taki Snowden może mieć powodzenie — dowodem Haga. Przecież cały świat twierdził, iż plan Younga jest nietykalny, że skoro jedna Anglja nań się nie zgadza, będzie musiała i ona ugiąć się czasami. A rzeczywistość? Anglja nie ustąpiła, a ustąpiły te państwa, dla których plan Younga był nienużony.

Snowden słusznie może tryumfować! Oby tylko nie miał okazji do zbyt częstych tryumfów.

A. B. C.

**Zeńskie Gimnazjum****C. WASZCZYNSKIEJ**

z pełnymi prawami szkół państw. (kat. A)

ul. Zielona 15 — | — tel. 19-00.

Przyjmuje zapisy nowych kandydatek  
codziennie od godz. 9—14-ej.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się (systemem lekcyjnym) 4-go września.

Początek roku szkolnego 3-go września.

## Mr. Kubala jedzie na wywczas, a potem do Ameryki

WARSZAWA, 1. 9. (a. w.) Jak się dowiadujemy, mjr. Kubala udaje się w połowie przyszłego tygodnia samolotem do Wiednia, skąd podąży koleją do Jugosławii aby w jednej z tamtejszych miejscowości kuracyjnych odbyć kilkotygodniowy wypoczynek.

Przewiduje się, iż mjr. Kubala uda się w drugiej połowie września do Ameryki, celem wzięcia udziału w obchodzie 150-lecia śmierci Pułaskiego, obchodzonego w Savannah w dniu 19 października r. b.

## Blady strach w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 1. 9. (a. w.) Ostatnie wypadki w Palestynie odbiły się również w Częstochowie silnym echem.

Onegdaj we wszystkich synagogach odbyły się uroczyste nabożeństwa na intencję

prześladowanych żydów. Na mocy uchwały gminy żydowskiej wszystkie sklepy były zamknięte w ciągu całego popołudnia.

Wieczorem w stowarzyszeniu sportowym odbyto tłumny wiec protestacyjny.

## Dążenia pokojowe Japonii

TOKIO, 1. 9. (a. w.) Ministerstwo marynarki przyjęło nowy plan budowy okrętów wojennych na najbliższe lat 6. Plan ten obejmuje budowę 10 krążowników po 10.000 ton, 15 wielkich torpedowców, oraz cały szereg mniejszych torpedowców różnego typu.

Koszta realizacji wymienionych projektów wynoszą 400 milionów jen.

Plan ten nabiera szczególnego znaczenia wobec rokowań anglo-amerykańskich w sprawie rozbrojenia na morzu.

## Nieudany wypad Litwinów

Walka patrolu K. O. P-u z bandą szaulisów

WILNO, 1. 9. AW. Nocy ubiegłej o godzinie 3 -ej nad ranem w rejonie odcinka granicznego Łęgmiany powiatu święciańskiego przekroczyła nielegalnie granicę uzbrojona banda litewska składająca się z kilku szaulisów.

Banda po przekroczeniu granicy zetknęła się z patrolem KOP -a, który usiłował je za-

trzymać

W odpowiedzi bandyci ostrzelali nasz patrol ogniem karabinowym i poczęli cofać się w kierunku granicy litewskiej. Patrol KOP-a również użył broni wskutek czego rozpoczęła się obustronna sztelanina, podczas której ze strony litewskiej jeden bandyta został ciężko ranny.

l. BORDULAK.

## Sztuka i życie

W galerji sztuki, wśród nowych ekspozycji uwagę publiczności zwracał obraz pewnego młodego malarza, przedstawiający postać zwykłej miejskiej żebraczki w normalnych rozmiarach. Obraz zawierał tyle realnej prawdy, że widzowie dziwili się i nie mogli się nadziwić... chwalili i nie mogli się nachwalić...

Pewnego letniego dnia przed obrazem zatrzymało się troje ludzi, młody pan, jego młoda żona, odziana według ostatniej mody i jeszcze młodsza pani, również bardzo ładna i gustownie ubrana — prawdopodobnie siostra. Wszyscy troje byli oczarowani i patrzyli na obraz z owym zdziwieniem w oczach jakiego wywołuje w człowieku ogromny talent.

Na sali było mało publiczności. Upał dawał się we znaki. Zbliżało się południe. Po pierwszej chwili niemego przyglądania się obrazowi, wszyscy troje zaczęli głośno wyrażać swój zachwyt.

— Ach, mój Boże — rzekła piękna niewiasta — jaki trzeba mieć talent aby stworzyć taki obraz, żeby dać tak pełną iluzję rzeczywistości!

— Ma się wrażenie, że ona patrzy na nas swymi starczymi oczyma i za chwilę poprosi błagalnym głosem: „Daj pan grosika...” — odezwała się młodsza i westchnęła ciężko.

Na tem właśnie polega kwintesencja sztuki — odparł dumnie młody małżonek — przedstawić rzecz tak, jaką ona jest w rzeczywistości, techną w nią życie — oto cel artysty. Twórca tego obrazu — o ile mi wiadomo, jest jeszcze młodym człowiekiem... Ho, ho on ma przed sobą wielką przyszłość...

Widzowie cofnęli się o kilka kroków.

— Zwróćcie uwagę na tę twarz — ciągnął dalej młody pan, — Artysta zda się wyrył na głowę staruszki snop promieni sło-

nych, ażeby uwypuklić rysy twarzy. I dopiął celu: przed okiem naszym nie ukryje się ani jeden rys niezbędny do charakterystyki tej twarzy. Spójrzcie, z jaką dokładnością uwypuklone są wszystkie szczegóły... Te starcze oczy, ta misterna sieć poplątanych zmarszczek, albo te usta, nawpół otwarte, bezzębne... Ma się wrażenie, że wargi drgają...

— Jaki świetny obraz! — zachwycali się obie niewiasty.

— Idźmy dalej — ciągnął młody pan, — Wszak to jest dzieło wielkiej techniki! Najgłówniejsze jest to, że artysta potrafił wlać w swe dzieło strugę pełnego życia. Przyjrzyjcie się uważnie, czy ta twarz nie mówi o zmartwieńiu, o głodzie, o nędzy, a może nawet o chorobie. Samem życiul! Zda się, że staruszka swemi oczyma, swemi zmarszczkami i posiniałemi wargami błaga o pomoc... Ma się wrażenie, że od naszego miłosierdzia zależy jej ratunek, jej byt... Czyż nie tak?...

— Słusznie odezwały się znowu obydwie niewiasty, a starsza dodała: — W tej chwili zrozumiałam, co to znaczy miłosierdzie... Doprawdy, wielka to sztuka wywołać swem dziełam podobne uczucie.

— A pozatem jak wszystko jest proporcjonalne i symetryczne w tym obrazie — mówił dalej mężczyzna — nic nie jest zamazane wszystko wyraźne, dobitne, słowem — prawdziwe dzieło sztuki... A teraz spójrzcie jeszcze raz na obraz i powiedzcie mi jaki szczegół rzuca się najbardziej w oczy?

Kobiety uważnie patrzyły na obraz, lecz milczały. Mężczyzna wyciągnął z kieszeni arkusz papieru, zwinął w trąbkę i podał żonie.

— Spójrz przez tę trąbkę...

Kobieta przymrużyła jedno oko, do drugiego przystawiła papierową trąbkę i z naprężeniem zaczęła wpatrywać się w obraz.

— No co widzisz?

— Widzę rękę — doparła — która jak gdyby odstaje od tułowia...

— Właśnie, na to chciałem wam zwró-

Wobec tego banda ukryła się, zabierając rannego.

Ze strony polskiej został ranny jeden żołnierz KOP'a.

## Wizyta torpedowców niemieckich w Tallinie

TALLIN, 1. 9. (a. w.) Przybyła tutaj niemiecka eskadra torpedowców, w skład której weszły: „Albatros”, „Secadre”, „Kondor” i „Greif”.

Eskadrę niemiecką powitali przedstawiciele władz portowych.

Kolonja niemiecka w Tallinie wydała dla gości przyjęcie.

## „Biały Lew” dla prez. Poznania

POZNAN, 1. 9. (a. w.) Prezydent m. Poznania, Ratajski, zostanie udekorowany orderem „Białego Lwa”, przyznany mu przez prezydenta Czechosłowacji za wysiłki na polu zbliżenia polsko-czeskiego.

Order ten doręczony zostanie p. Ratajskiemu w dniu 3 września r. b. przez konsula czechosłowackiego w Poznaniu.

Miejski Kinetograf Oświatowy  
Od 2-VIII do 2-IX 1929 r 5923

Dla dorosłych:

## Ziemia Obiecana

według głośnej powieści Władysława Reymonta, malującej życie Łodzi.

W rolach głównych:

JADWIGA ŚMOSARSKA, KAZIMIERZ JUNO SZASTĘŃOWSKI ŚOLSKI i inni.

Dla młodzieży:

## UKŁICHANY SZERYF

Dramat w 7-miu aktach.

— W roli głównej: T O M M I X —

Nadprogram PIES z HUXVILLEU

cić uwagę — odrzekł mężczyzna zadowolonym głosem, — jedną ręką żebraczka podtrzymuje swe łachmany, drugą, wyciągniętą — prosi o jałmużnę... W tem tkwi wielki artyzm... Spójrzcie tylko na tę rękę... Czyż ona sama nie wrusza aż do głębi?...

— Tak... zgodziła się starsza kobieta, — Ogarnia mnie coraz większe wzruszenie... Mam łzy w oczach...

— Ach, jakie to cudne... — dodała młodsza — człowiek zapomina, że to płótno i chciałby wsunąć dątek do tej ręki...

Napartywszy się do syta, wyszli z galerji i znaleźli się na jednej z bocznych uliczek, gdy nagle drogę zagroziła im jakaś żebraczka, która wyciągała suchą rękę, błagając:

— Łaskawi państwo... Nie jeszcze dziś nie jadłam... Tak jestem głodna i chora. Zlitujcie się nad biedną... Dajcie co łaska...

Lecz nikt z łaskawego państwa nie zwracał na nią uwagi. Bo i pocóż?... Uszo takich żebraczek włóczy się po ulicach?...

Zebraczka nie odstępowała.

— Ach, mój Boże! — oburzyła się młodsza niewiasta. — Niechże ona nam da spokój!...

Przyspieszyli kroku.

— Jacy nahałni stali się ci żebracy... Nie można poprostu przyjść po ulicy... — dodała druga niewiasta.

— Ile razy zwracano już uwagę na tę wstrętną plagę — odparł mężczyzna — lecz nikt się tem nie chce zająć... Trzeba przecie wymyślić jakiś sposób, żeby raz na zawsze wyplenić to świństwo...

Wszyscy troje przyspieszonym krokiem poszli dalej.

Szkoda, że nie przyjrżeli się twarzy żebraczki. Była to ta sama żebraczka, której portret wisiał w galerji sztuki. Ta sama, której portret tak wzruszył naszych widzów. Tylko w galerji była sztuka, a na ulicy — prawdziwy głód.

Tłum. F.M.

# KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 2 września — Stefana kr.

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

### Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epszteina, Piotrkowska 225. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. M. Rozenbluma, Cegielniana 12. S. rów Gorfeina, Wschodnia 54. J. Koprońskiego, Nowomiejska 12.

### Nowy rok szkolny.

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, dnia 3 września r. b. we wtorek odbędą się nabożeństwa we wszystkich kościołach parafialnych dla młodzieży szkół powszechnych o godz. 9, a dla młodzieży szkół średnich w Katedrze, u św. Krzyża i u św. Józefa o godz. 10 rano.

### Urlopy w policji.

W dniu wczorajszym wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie kierownik 8 komisariatu podkomisarz Więckowski. Pełniący obowiązki kierownika tegoż komisariatu podkomisarz Grzywak przedzielony został do Komendy Miasta w charakterze oficera inspekcyjnego. (p)

## Kronika policyjna

### Pod autem.

Wczoraj miały miejsce dwa wypadki przejechania przez rozpędzone samochody. Pierwszy z nich przy ulicy Zgierskiej 16, gdzie taksówka przejechała Jana Błaszczuka, zam. przy ul. Wróbla 26, łamiąc mu dwa żebra i drugi przy ul. Aleksandrowskiej 66 gdzie jakiś prywatny samoch. przejechał Weronikę Dziengielewską łamiąc jej udo. W obu wypadkach interwenjowało Pogotowie Ratunkowe. Sprawcy wypadków umknęli przed przybyciem policji. (p)

## Teatr i sztuka

### Rewja „To co nas bierze” w Parku Staszica.

Z powodu ustalonej pogody zapowiedziana rewja w Teatrze Miejskim grana będzie w dalszym ciągu w Parku Staszica, przyczem odbywać się będzie co wieczór tylko jedno przedstawienie o godz. 9. W rewji ujrzymy znakomity zespół artystyczny z M. Zniczmem konferensjerem na czele.

### W Teatrze Miejskim.

wkrótce wznowiona będzie „Mira Efros” w premierowej obsadzie z Ireną Horecką w roli tytułowej.

## Zycie sportowe.

### Boje ligowe.

Ł. K. S. — Czarni 4:2 (2:1)  
Polonia — Warszawianka 5:1 (1:0)  
Legia — I F. C. 2:1 (0:0)  
Cracovia — Pogon 1:1 (0:0)  
Garbarnia — Wisła 1:0 (0:0)

# Nie będzie tłoku w kasach miejskich

Gdyby podatnicy mogli nawet płacić

Jak wiadomo w tych dniach upływa termin ostateczny wpłacenia należności z tytułu podatku lokalowego.

W związku z tem przy okienkach kasy miejskiej panuje niebывały tłok i interesanci oczekują nieraz po 2 do 3 godzin na załatwienie swych spraw. Przyczyną takiego stanu rzeczy

jest brak urzędników, bowiem większa część przebywa na urloпах.

Dowiadujemy się, że z dniem jutrzejszym do kasy miejskiej zostanie oddelegowanych z innych wydziałów kilku urzędników, dzięki czemu załatwianie interesantów odbywać się będzie w tempie przyspieszonym. (w)

# Krawcy napad przy ul. Dobrej

Wczoraj wieczorem powracali do domu trzej koledzy: Stefan Łuczyński, zam. przy ul. Przędzalnianej 40, Stanisław Kędzien, zam. przy ul. Dolnej 4 i Mieczysław Robert, zam. przy ul. Przędzalnianej 26.

W chwili, gdy znajdowali się przed domem nr. 5 przy ul. Dolnej zauważyli 5 mężczyzn, zdążających ze strony przeciwnej. Kiedy nieznajomi zrównali się z nimi, Łuczyński, który nie na czas usunął się z drogi został uderzony jakimś przedmiotem w głowę i runął na ziemię zalewając się krwią. Był to sygnał do ataku, bowiem w tej samej chwili pozostali 4 mężczyźni rzucili się na Kędzienia i Roberta, bijąc ich obydwóch tępymi narzędziami. W pewnej chwili Robert wyrwał się z

koła napastników i pędem rzucił się w kierunku ulicy Przędzalnianej. Napastnicy rzucili się za nim w pogoń, lecz cofnęli się w chwili gdy Robert wbiegł do gmachu żandarmerji, mieszczącego się przy ul. Przędzalnianej 82. Stamtąd też zaalarmował 8 komisariat P. P. oraz Pogotowie Miejskie. Gdy policjanci przybyli na miejsce napastników już nie było, natomiast na bruku leżały dwa ciała.

Przybyłe na miejsce Pogotowie stwierdziło, że Łuczyński otrzymał 5 ran ciętych w plecy i piersi. W stanie agonialnym przywieziono go do szpitala św. Józefa, gdzie walczy ze śmiercią, Kędzien odniósł lżejsze rany wobec czego odwieziono go do domu. (p)

# Schwytanie ostatniego ze sprawców napadu na posterunkowego

Trzeci sprawca napadu na posterunkowego przy ul. Borzsa 12, 22-letni Reinhold Feist ukrywał się poza Łodzią i przez pewien czas był nieuchwytny.

Dopiero w dniu wczorajszym policja obserwująca stale matkę jego zauważyła ją uda-

jącą się w stronę letniska Kały.

Agenci cichaczem udali się za nią i po śladach jej doszli do drzewa na którym ukrywał się poszukiwany Reinhold Feist.

Pomimo oporu aresztowano go i osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika. (p)

## PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK, 2 WRZEŚNIA 1929 R.

11.56 — 12.10. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego hejnał z Wieży Marj. w Krak.

12.05—12.50. Muzyka z płyt gramof.

12.50 — 13.00. Wiadom. z P. W. K. w Pozn.

13.00. Kom. meteor., kom. przygodne.

15.40 Kom. gospod.

16.15. Przegląd kom.

16.30. „Kącik artystyczny L. S. G.”

16.40 — 17.15 Muzyka płyt. gramof.

17.15. Kom. przygodne.

17.25. Odczyt z cyklu org. przez Min.

W. R. i O. P. p. t. „Pierwszy ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu” — dyr. Patkowski.

17.50. Ostatnie nowiny z Wystawy. Transm. z Pozn. na wszystkie polskie stacje.

18.00 Transm. muzyki lekkiej z Wilna.

18.00. Rozmaitości.

19.25 Kom.: roln. i meteor.

19.56 — Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom odczytanie programu na dzień następny.

20.05. Lekcja języka francuskiego — Lektor Lucien Roquigny.

20.30. Transm. Koncertu Międzynarodowego z Wiednia do Warszawy, ragi, Berlina, Budapesztu i Zagrzebia.

22.00 Kom. meteor.

22.05 Kom. P. A. T.

22.20. Kom. polic., sport., nadpr.

## Kwiateczki z P. K. P.

W każdej z intymnych ubikacji w wagonach kolei państwowych widnieje napis: „Uprasza się pasażerów o przestrzeganie czystości”.

Zastrzeżenie zupełnie zrozumiałe. Tylko... jest małe ale.

Bowiem — nie wiadomo dla jakich powodów — pewnych ubikacji w wagonach najczęściej nie oświetla się zupełnie. Stąd też jest zupełnie zrozumiałe, że „przestrzeganie czystości” w trzęsącym się wagonie w ciemnościach nie może być zbyt mocno przez pasażerów przestrzegane. Dlatego nie można się dziwić, że gdy siedzenia we wspomnianych ubikacjach są „przepełnione”, gdy posadzka czy podłoga jest obłożona i grząska, że szanujący się człowiek z obawą naraża na zetknięcie się z nią nawet własne podszewy.

Wymagać nie trudno ułatwić przestrzeganie czystości widocznie trudniej.

Pozatem — bez rutynowanego włamywacza trudno jest wogóle wy dostać się z wagonu. Wiele drzwi urządzonych jest tak sprytnie, że nawet gdy nie są zamknięte otworzyć je trudno. Nie trzeba dodać, że może to spowodować niejeden wypadek. (eb).

Uczelnia Rekodz. dla Pań z Intelig.  
p. n. „Kursy Kroju, Szycia i Robót Ręcz.

## „Mari PUTOWEJ”

mieści się obecnie **Przejazd 24**  
przy ul.  
vis a vis kościoła św. Krzyża.

— — Początek lekcji — 2 września.  
Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1 do 4 po poł.

**Kurs dwuletni. Pojed. działy - zależ. od umowy**

Na mocy reskryptu Min. W. R. i O. P. z dn. 11/VI. 27 r. Nr. T. Z. 7363/27, absolwentki otrzymują świadectwa.

### DYREKCJA GIMNAZJUM

## EUGENJI KRYGIEROWEJ

w ŁODZI, ul. Piotrkowska 157 tel. 42-42

podaje do wiadomości, że całkowity Zarząd szkoły przeszedł w ręce p.p. Janiny Czeraszkiewiczówny, Doktorowej K. Kurylukowej i dyr. St. Przechodzieckiego.

Podania kandydatek do wszystkich klas przyjmuje codziennie kancelarja w godz. od 10-ej do 1-iej.

Otwarta również będzie klasa A dla dzieci rozpoczynających naukę

## Gimnazjum Zeńskie

R. KONOPCZYNSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

Tel. 28-62,

Egzaminy wstępne 4 września — lekcje 3-go Kancelarja czynna od 9-ej do 2-ej

### ZARZĄD SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO

## Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120

zawiadamia, że zapisy nowowstępujących uczennic odbywają się codziennie między godz. 9—15

Dawne uczennice są również obowiązane zgłosić się do zapisu w wyżej wymienionych godzinach.

Początek roku szkolnego dnia 3 września godz. 9 rano.

Egzaminy odbędą się w dniach 4-go i 5-go września, 9-ta rano.

Zarząd Seminarjum.

Założona w roku 1923

## Szkoła Rysunku i Malarstwa

Artysty Malarza

SZCZEPANA

## ANDRZEJEWSKIEGO

W ŁODZI, KILINSKIEGO 141

Zapisy codziennie.

Zapisy codziennie.

## Uczelnia Praktycznej Handlowości

## PAWEŁ KIN, Karola 8

III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości	Stenografji
Korespondencji	Pisania na maszynie
Arytmetyki handlowej	Języków

## W GIMNAZJUM MĘSKIM Im. Bolesława Prusa

z wydziałami matemat-przyrod. i humanistycznym z klasami „A” (dla nieumiejących czytać i pisać) „B” i „C” egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się 4-go września.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 58 (tel. 15-30) codziennie od 9 do 2 po poł.

Początek roku szkolnego dnia 3-go września o godz. 9 rano.

Dyrektor (—) Konstanty Wiśniewski.

## Konserwatorium muzyczne

## HELENY KIJENSKIEJ

Przyjmowanie zapisów nowych i dawnych uczniów rozpoczyna się dnia 1 września, egzaminy 7-go, lekcje 10-go

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że od nowego roku szkolnego otwiera się w lokalu Konserwatorium „Kursy muzyczne” w myśl reformy szkolnictwa muzycznego podjętej przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Na kursy przyjmowane są osoby bez względu na wiek i przygotowanie muzyczne.

Blizszych informacji udziela kancelarja Traugutta 9 tel. 30-86 od godz. 10—17 prócz niedziel i świąt.

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż

a raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Sklep kolonialno-spożywczy ze słonecznym mieszkaniem na Piotrkowskiej ulicy wobec nagłego wyjazdu okazjnie do odstąpienia. Wiadomość Wólczńska 162 m.5 Kutynia, godz. 10—5 pp. 8242—1

Fiekarnia okazjnie do odstąpienia na dogodnych warunkach, 10 kilometrów do Częstochowy stacja Rudniki wieś Kościelec (przy fabrykach) za 1,500 złotych lub mniej byle zaraz. Kwiatkowski, 8266—1

Do sprzedania sklep i mieszkanie Gospodarz 6-go Sierpnia Nr. 44 8282—2

Dla uczniów na wypłatę mundury, szynel, teczeki, obuwie. Piotrkowska 37 III wejście I piętro, 8288—

Dębowy kredens, stół, krzesła, otomanę, garderobę z lustrem, łóżka, szafę sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 42 Oficyna II wejście I piętro. 8818—1

### Posady i prace

„Potrzebny chłopiec do nauki. Piotrkowska 44. Zakład stolarski. 8272—1

Osoba w średnim wieku poszukuje posady gospodyni ew. przy chorej. Ofer ty do „Rozwoju” pod „Suzmienna” 8280—1

### Nauka i wychowanie

Wyutynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięczny, 6-go Sierpnia 14, prawniczy, parter, drugie wejście z podwórza. 8260—2

Lekcje buchalterji prywatnej nie przez 30 godzin po zł. 1,50, polski, korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie po 1 zł. Przejazd 40 m, 18 8274—1

Udzielam lekcji gry fortepianowej — także fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14 of. m. 29 8286—1

### Lokale i mieszkania

Częściopokojowe ciepłe mieszkanie wynajmę zaraz 3 wejścia, Karola 26 Oglądać można między 3—6. 8252—1

### Różne.

Przyjmę dwóch uczniów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Sienkiewicza 67 m. 44 lewa oficyna I piętro. 8256—2

Przyjmę uczennicę na stancję. Wiadomość ul. Sienkiewicza 34 m, 38. Marcinkiewicz 8278—3

YSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 5855—

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wydrukowanie ogłoszeń nie odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązuje. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.